

Sygn. akt I ACa 1084/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSO del. Małgorzata Łoboz
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko Z. S.

o odwołanie darowizny

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 13 maja 2013 r. sygn. akt I C 1361/12

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata N. B. z Kancelarii Adwokackiej w K. przy ul. (...), kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1084/13

## UZASADNIENIE

Powód Z. S. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu wniósł o nakazanie pozwanemu Z. S. złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powoda własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w K. przy ul. (...). Powód wskazał, że odwołał darowiznę dokonana w dniu 21 stycznia 2002 r. albowiem nie może uczestniczyć w zebraniach spółdzielni. Podstawę też następnie rozszerzył podając, że pozwany dopuścił się wobec powoda aktów rażącej niewdzięczności w ten sposób, że pozostawił powoda bez opieki w czasie jego choroby, nie opiekuje się nim w najtrudniejszym dla niego czasie oraz, że pobił opiekunkę powoda J. P..

Pozwany Z. S. wniósł o oddalenie powództwa zaprzeczając zarzutom powoda wskazanym w oświadczeniu o odwołaniu darowizny.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2013r. sygn. akt I C 1361/12 Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo .

Sąd przyjął jako niesporne, że pozwany Z. S. jest synem powoda. Powód rozwiódł się z matką pozwanego J. K. w 1974 r. Ojciec pozwanego zamienił mieszkanie rodzinne położone w K. przy ul. (...) w 1994 r. na mniejsze przy ul. (...), stanowiące przedmiot darowizny.

Aktem notarialnym z dnia 16.09.1998 r. sporządzonym przez notariusza B. M. powód sporządził testament ustanawiając spadkobiercą do całości spadku syna Z. S., z tym że dokonał zapisu na rzecz J. P., zobowiązując syna do ustanowienia na jej rzecz bezpłatnego dożywotniego użytkownika prawa do lokalu. Aktem notarialnym z dnia 22 stycznia 2002 r. do Rep. (...) ( k.3) powód dokonał darowizny na rzecz pozwanego prawa do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) w K. przy ul. (...). Na skutek zastrzeżenia darującego pozwany ustanowił nieodpłatnie na jego rzecz oraz na rzecz J. P. dożywotnie, bezpłatne i niepodzielne prawo do użytkowania całego przedmiotu darowizny. Z. S. i J. P. zrzekli się ujawnienia opisanego wyżej prawa w Dziale III księgi wieczystej. Oświadczeniem z dnia 28 sierpnia 2012 r. powód odwołał wobec pozwanego poczynioną na jego rzecz darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności. Podał on, że od 1982r. jest poważnie chory na różne schorzenia, jest człowiekiem niedołącznym a w 2011 r. stan jego zdrowia się pogorszył i musiał być hospitalizowany. Powód zarzucił synowi, że pozostawił go bez opieki samemu sobie, nie podał ręki, nie zaopiekował się nim w najtrudniejszym czasie, oraz że pobił opiekunkę powoda J. P..

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że pozwany w dniu 2 października 2002r złożył na żądanie powoda oświadczenie, że nie będzie ustanawiał żadnych obciążeń hipotecznych na rzecz lokalu objętego darowizną a w dniu 28.07.2011 r. upoważnił przed notariuszem w J. G. do Rep. (...)ojca Z. S. do reprezentowania go w statutowych czynnościach członka SM (...) w K. oraz do korzystania w pełni z praw i obowiązków członków spółdzielni zawartych w statucie. Na żądanie ojca złożył w dniu 21 czerwca 2011 r. wniosek o wpis nieodpłatnego dożywotniego prawa użytkownika objętego darowizną lokalu na rzecz ojca Z. S. w księdze wieczystej (...). Od 1974 r., to jest od rozvodu powoda J. P. zamieszkuje w lokalu objętym darowizną wraz z powodem Z. S. i opiekuje się nim. Powód jest osobą cierpiącą na liczne dolegliwości, a tym samym wymaga stałej opieki i pomocy we wszystkich czynnościach życia codziennego. Początkowo opiekunka powoda miała swoje mieszkanie w M., jednak później je sprzedała i zamieszkała na stałe z powodem, najpierw w starym mieszkaniu przy ul. (...) a później, po zamianie w lokalu, w którym obecnie mieszka z powodem. Opiekunka nie ingerowała w sprawy darowizny, bo strony same uzgadniały warunki tej umowy. Pozwany wraz z żoną B. S. odwiedzał ojca kilka razy w miesiącu, przy niektórych wizytach J. P. była obecna. Pozwany odwoził też ojca do szpitala kiedy była taka potrzeba. Poprawne stosunki między ojcem i synem trwały do sierpnia 2012 r. Powód odwiedzał syna, nieraz zajmował się jego dziećmi, wyjeżdżali też wspólnie na wakacje. Pozwany zawsze interesował się stanem zdrowia ojca, często rozmawiał z nim przez telefon a nawet zakupił mu telefon komórkowy, aby mieć z ojcem stały kontakt. Kiedy tylko była taka potrzeba, głównie w 2011r. i 2012 r., pozwany zawoził ojca do szpitala, na badania, czekał na wyniki badań, rozmawiał z lekarzem. Pozwany z żoną odwiedzali ojca w szpitalu. Nigdy nie było tak, aby syn pozostawił ojca bez pomocy i opieki po wyjściu ze szpitala, interesował się jego zdrowiem oraz czy potrzebuje pomocy syna. Po sierpniu 2011 r. powód zabronił stanowczo odwiedzania go przez syna i synową, mówił, że stoi przy drzwiach siekiera. W tym też czasie zażądał, aby syn wymeldował się z mieszkania i pozwany to zrobił. Pozwany dzwonił do ojca z okazji świąt, imienin i ten na początku odbierał telefon, ale wyraźnie zakazał synowi kontaktować się z nim, nazywał go oszustem i złodziejem. Powód w tym czasie pisał listy do żony pozwanego nazywając ją (...). W listach wyrażał się negatywnie o synu i synowej, insynuował różne negatywne działania i zachowania ze strony syna. Pozwany nigdy nie zamierzał sam ani z rodzina zamieszkać w lokalu objętym darowizną, respektuje wszelkie zasady dotyczące ojca i jego opiekunki zawarte w umowie darowizny. Pozwany nie zamierza też sprzedawać prawa do lokalu objętego darowizną.

W świetle tych okoliczności Sąd Okręgowy przyjął , że pozwany nie dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności i brak jest podstaw do zastosowania art. 899 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem jego rażącej niewdzięczności. Sąd wskazał przy tym , że

darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Nie zostały wykazane wysoce niewłaściwe zachowania obdarowanego krzywdzące darczyńcę, skierowane jest bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko niemu, nacechowane złą wolą obdarowanego skierowaną na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowe. Pozwany nie dopuścił się przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci lub mieniu darczyńcy oraz o nie naruszył obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą oraz obowiązków wdzięczności obdarowanego. Na powódzie spoczywał ciężar wykazania rażącej niewdzięczności czego nie wykonał. Sam powód w swoich zeznaniach przyznał, że syn kontaktował się z nim, odwoził do szpitala, odwiedzał w szpitalu. Pozwany spełniał swoje obowiązki wobec ojca jednak w takim zakresie, w jakim ojciec dopuszczał go do swoich życiowych spraw. Od września 2012r. powód stanowczo zabronił synowi i jego żonie kontaktów, a wręcz groził, że kiedy syn pojawi się w mieszkaniu to użyje siekiery. Zatem zarzuty powoda wobec syna zawarte w oświadczeniu o odwołaniu darowizny nie zostały dowodowo potwierdzone a wręcz przeciwnie, z ustaleń faktycznych wynika, że nie ma jakichkolwiek podstaw, aby powód mógł czynić zarzuty synowi, że ten nie interesuje się nim, nie pomaga i nie wyraża woli opieki nad chorym ojcem.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego i poprzez przyjęcie, że zachowanie pozwanego nie stanowiło rażącej niewdzięczności jak też zarzucił naruszenie art. 328§2 k.p.c. poprzez:

- brak wskazania w uzasadnieniu orzeczenie przyczyn odmowy wiarygodności zeznaniom powoda i świadków P. i N. w zakresie braku zainteresowania się przez pozwanego losem ojca i podejmowania wszelkich działań aby mu pomóc w sytuacjach zdrowotnych a także

- brak odniesienia się do okoliczności pobicia opiekunki powoda J. P. .

W konsekwencji powód zarzucił błąd w ustaleniu, iż poprawne stosunku między stronami trwały do sierpnia 2012r., że pozwany interesował się ojcem i pomagał mu w sytuacji gdy w rzeczywistości pozwany pozostawił ojca bez opieki. Powód zarzucił także naruszenie prawa materialnego a to art. 898§1 k.c. poprzez przyjęcie, że zachowanie pozwanego nie wyczerpywało przesłanek koniecznych do odwołania darowizny. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania pozwu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny w zasadzie uznał ustalenia Sądu Okręgowego za własne z tą zmianą, że ustalili, iż w miarę poprawne stosunki między stronami trwały do sierpnia 2011r.-co jest okolicznością przyznaną przez pozwanego k-145. Oczywistą omyłką Sądu Okręgowego było powołanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku roku 2012r. skoro powód już w 2011r. chciał odwołać darowiznę przy czym wówczas motywował to faktem, że pozwany bez jego zgody zameldował się w mieszkaniu stanowiącym przedmiot darowizny i powód obawiał, że pozwany obciąży spółdzielcze prawo do lokalu.

Nie są zasadne zarzuty skarżącego dotyczące błędnej oceny dowodów. Kradzież dolarów, brak opieki w szpitalu i niedostarczanie jedzenia powód datował w swych zeznaniach na lata 80-te ubiegłego wieku a więc przed dokonania darowizny. Trudno więc uznać by te okoliczności miały potwierdzać niewdzięczność pozwanego. Powód zeznał też, że doszło do pobicia świadka P. i datował tę okoliczność na ok. 2010-2011r., jednakże w dalszej części przesłuchania zeznał, że pozwany i jego żona mieli wówczas wyzywać powoda i jego opiekunkę. Następnie powód datował zdarzenia pobicia na lata 90-te. Jego zeznania nie są wiarygodne, szczególnie wobec wskazywania na etapach tego postępowania różnych podstaw odwołania darowizny. Pozew początkowo wskazywał, że zmienił zdanie co do darowizny albowiem nie może wykonywać prawa członkowskich później dopiero rozszerzał podstawę odwołania. Wiarygodny przebieg zdarzenia we wrześniu 2011r. opisała B. S. co nie pozwala uznać zachowania Z. S. za atak na opiekunkę powoda szczególnie, że pobicia czy wykręcania rąk oraz wyzywania powoda nie potwierdziła sama J. P.. Wskazywany w apelacji świadek N. nie był bezpośrednim świadkiem żadnych nagannych zachowań pozwanego. Zeznania zaś pozwanego i świadka B. S. są spójne i wskazują, że do połowy 2011r. stosunki między stronami były w miarę poprawne. Wiarygodnie brzmiały zeznania B. S., że w 2011r. doszło do scysji sprowokowanej przez samego

powoda. Zeznania te potwierdza pismo k-159 kierowane do pozwanego, w którym powód określa syna jako K. i złodzieja. Potwierdza ono także, że powód w 2011r. ustnie oświadczył wole odwołania darowizny przy czym nie wskazywał wyraźnie przyczyn tej decyzji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zmiana stanowiska powoda wynikała z odzycia zadawnionych pretensji powoda względem syna. Potwierdza to także treść pism z dnia 18 sierpnia 2011r. k-157, z dnia 10 grudnia 2011r. k-161 oraz z dnia 26 grudnia 2011r. k-160, a także treść pozwu k-1 i jego uzupełnienie k-7 które wskazują, że z jednej strony powód ma żal do syna, względem którego podnosi zarzuty dotyczące ich stosunków od lat 80-tych u podstaw których leżały jeszcze stosunki z byłą żoną, z drugiej zaś że powód traktuje przedmiot darowizny jako swoją własność i każdą próbę wykonywania uprawnień przez obdarowanego traktuje jako atak na siebie i uznaje brak jakichkolwiek uprawnień pozwanego do mieszkania. Sąd Apelacyjny podziela więc stanowisko Sądu Okręgowego, że nie zostały wykazane fakty świadczące o rażącej niewdzięczności pozwanego o jakich mowa w oświadczeniu z dnia 28 sierpnia 2012r. Tu należy zauważyć, że woła odwołania darowizny winna zostać wyrażona na piśmie. Powód w pozwie powoływał się jedynie na pisemne oświadczenie datowane na 28 sierpnia 2012r. Już jednak wcześniejsze oświadczenia zawarte w pozwie (doręczonym pozwanemu w 2012r.) i w pismach uzupełniających mogły zostać potraktowane jak odwołanie darowizny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zostało jednak także wykazane by po dacie darowizny pozwany dopuścił się względem powoda lub osoby mu bliskiej aktów nakierowanych złą wolą, które mogą być uznane za przejaw niewdzięczności o jakich rozważał Sąd pierwszej instancji. Nie stanowi rażącej niewdzięczności próba wykonywania prawa przez obdarowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2004r. sygn. akt III CK 63/04 stąd LEX nr 589985), stąd podnoszone przez powoda zarzuty dotyczące prób żądania czynszu od opiekunki czy też obciążania prawa nie mogą stanowić podstawy odwołania darowizny. Rażąca niewdzięczność może polegać natomiast na zaniechaniu działań obdarowanego wobec darczyńcy, w sytuacji gdy bliska więź pokrewieństwa wymaga podjęcia działań aktywnych, polegających zwłaszcza na zapewnieniu darczyńcy będącemu osobą bliską stosownej pomocy lub opieki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2009 r. III CSK 307/08, LEX nr 492154). Ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy nie wskazują wprawdzie przesadnej aktywności pozwanego w świadczeniu pomocy dla ojca, niemniej pozwalały na przyjęcie, że pozwany wykonywał swoje obowiązki wobec ojca w takim zakresie, w jakim ojciec dopuszczał pozwanego do swoich spraw. Pozwany był gotowy udzielać pomocy w sytuacji, gdy ojciec tego wymagał i oczekiwał. Istotne jest tu, że pozwany miał świadomość, że ojciec nie pozostaje bez opieki skoro jest przy nim J. P.. Trudno więc uznać zachowanie pozwanego za rażąco naruszające zasady zachowania jakie powinien wyrażać obdarowany syn względem ojca, przy uwzględnieniu, że pozwany wyraźnie nie życzył sobie wizyt pozwanego i wyraźnie wskazywał, że pomocy nie przyjmie. W konsekwencji nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 898§1 k.c. Powodowi nie przysługuje więc roszczenie o zwrot przedmiotu darowizny, co skutkowało oddaleniem apelacji jako niezasadnej na podstawie art. 385k.p.c. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono przy zastosowaniu przepisów § 2 ust.1 i 3, §19, § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U.2013r. poz. 461).